

Kraków 1 lipca 2009 r.

Minister Środowiska  
Prof. dr hab. inż. Maciej Nowicki

ul. Wawelska 52/54  
00-922 Warszawa

Mając na uwadze

- Ochronę polskich wód, które traktujemy jako nasze dziedzictwo
- Zobowiązanie Polski wobec UE do osiągnięcia dobrego stanu polskich wód
- Świadomość, że rzeki i wody stanowią także środowisko przyrodnicze
- Brak edukacji ekologicznej całej generacji decydentów, o czym świadczą ich decyzje i dane GUS
- Brak przełożenia współczesnej wiedzy o środowisku na prawidłowe decyzje zarządzających oraz
- 29 innych powodów,

oraz działając w oparciu o art. 227 i następne Kodeksu postępowania administracyjnego

**Wzywamy do wprowadzenia w trybie pilnym  
moratorium na budowę małych elektrowni wodnych  
z unieważnieniem pozwoleń już wydanych włącznie.**

Nadto wnosimy o przekazanie niniejszego listu wszystkim wojewodom i starostom, na których obszarach właściwości zlokalizowane są małe elektrownie wodne, celem rozważenia przez te organy możliwości wszczęcia z urzędu postępowań administracyjnych, prowadzących do uchylenia wydanych już decyzji o pozwoleniu na budowę takich elektrowni.

Elektrownie wodne wiążą się nieodłącznie z budową stopni piętrzących. Obecnie wg danych GUS posiadamy ponad 674 takich elektrowni powodujących zniszczenie ekosystemów wodnych na tyłuż odcinkach rzek. Po stronie korzyści elektrownie te dają nieistotną w skali kraju ilość prądu – ok. 0.49%. Obiekty te są powodem ogromnych strat dla środowiska i generują koszty, którymi obarczane jest społeczeństwo. Wiele rodzajów tych strat nie można nawet środowisku zrekompenzować.

Formę moratorium zastosowała Szwecja od roku 1987. Hiszpania po zapytaniu Komisji Europejskiej, jak elektrownie wpłyną na obszary podlegające ochronie Dyrektywą Siedliskową zdecydowała o zastosowaniu moratorium i w rezultacie, w roku 2005 wszystkie pozwolenia zostały cofnięte. Kraje europejskie praktycznie wycofały się już z budowy nie tylko MEW, ale i zbiorników zaporowych. Nasilająca się praktyką jest obecnie burzenie zapór, nie tylko tych małych, kilkumetrowych, ale również dużych – 15 -17 metrowych (np. na Loarze).

Wstępując do Unii Europejskiej, Polska zapewniła (Art. 4. p. 1 a1. Ramowej Dyrektywy Wodnej), że *wdroży konieczne środki, aby zapobiec pogorszeniu się stanu wszystkich części wód powierzchniowych*. Moratorium jest koniecznym środkiem osiągnięcia tego celu.

Ponieważ polska rzeczywistość pokazuje, że nie potrafimy uczyć się na błędach innych i swoich, a nie stać nas na dalsze niszczenie naszego dziedzictwa, sygnatariusze tego listu są zdania, że te negatywne procesy należy zahamować metodami administracyjnymi. Reakcja musi być szybka, aby zapobiec nieodwracalnym zniszczeniom powodowanym przez kolejne MEW. Decydenci zapomnieli, że „**Woda nie jest produktem handlowym takim, jak każdy inny, ale raczej dziedzicznym dobrem, które musi być chronione, bronione i traktowane jako takie**” (cytat z Ramowej Dyrektywy Wodnej).

Występując przeciwko takiej zabudowie równocześnie akceptujemy zasady zrównoważonego rozwoju rozumiane w przypadku wód jako *zarządzanie i użytkowanie wód i terenów od wody zależnych w sposób i w stopniu, który utrzymuje ich bioróżnorodność, produktywność, zdolność regeneracji, żywotność oraz ich potencjał do zaspokojenia, teraz i w przyszłości stosownych funkcji ekologicznych, ekonomicznych i społecznych, na poziomie lokalnym, narodowym i globalnym, i które nie są powodują szkód w innych ekosystemach.*

Problem jest niezwykle pilny, ponieważ władze lokalne nie potrafią wydawać negatywnych uzgodnień takich projektów, a to prowadzi do likwidacji rzek i zamiany ich na stawy przepływowe ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Problem małych elektrowni wodnych jest ściśle związany z budowlami typu zbiornik zaporowy, stopień wodny, próg. Ponieważ wszystkie te typy budowli różnią się praktycznie tylko wielkością, a ich negatywne oddziaływania tylko stopniem nasilenia, zostaną podane łącznie.

Przypominamy, dlaczego zabudowy poprzeczne są szkodliwe i generują całe łańcuchy przyczynowo skutkowe dalszej degradacji rzek. Opinie nasze są zbieżne z opiniami Światowej Komisji ds. Zapór (WCD). Nie można mieć dłużej dających się usprawiedliwić wątpliwości, co do pięciu kluczowych punktów:

1. Aby korzyści generowane przez poprzeczną zabudowę rzek zostały osiągnięte, przesiedleńcy i społeczności zamieszkujące tereny w dole rzeki, a także **podatnicy i środowisko naturalne płacą cenę nie do zaakceptowania i często w ogóle niepotrzebną**, szczególnie w znaczeniu społecznym i środowiskowym.
2. Zwrot kosztów inwestycji, podawany w sprawozdaniach dotyczących zapór, jest coraz częściej kwestionowany.
3. Zapory budowane w celach przeciwpowodziowych są skuteczne przy małych wezbraniach. Przy dużych wezbraniach prowadzą do większej podatności na niebezpieczeństwo powodzi, gdyż ich obecność stymuluje zagospodarowanie terenów nadal objętych ryzykiem powodzi. Zbiorniki zaporowe potęgują zniszczenia powodziowe przez wydłużenie czasu trwania dużych przepływów geomorfologicznie skutecznych, umożliwiają także generowanie przepływu większego od docierającego do zbiornika.
4. Po zbilansowaniu można stwierdzić, że wpływ zapór i zbiorników zaporowych na środowisko jest w większym stopniu negatywny niż pozytywny i że w wielu przypadkach prowadzi on do poważnych i nieodwracalnych strat gatunków i ekosystemów.

5. Baza Informacyjna WCD wskazała, że przyszłe pokolenia prawdopodobnie będą miały nieproporcjonalnie duży udział w społecznych i środowiskowych kosztach budowy zapór wodnych, bez otrzymania współmiernego do tych kosztów zysku z korzyści ekonomicznych. Polski przykład: Zapora Włocławek – zyski z prądu czerpie prywatna spółka, koszty (ponad 50 mln zł) ponosi podatnik za pośrednictwem właściciela zbiornika RZGW, a mimo to, rzeka poniżej nie otrzymuje rekompensaty w postaci żwirów utraconych blokadą ich naturalnego transportu.

### **Naruszenie zobowiązań Państwa Polskiego**

6. Polska, jako członek UE przestrzegający jej praw, deklaratywnie zgodziła się i zapewniła, że: *dla wód powierzchniowych osiągnięty zostanie najlepszy możliwy stan ekologiczny i chemiczny...* (Art. 4. p. 5b. RDW). Na rzekach z MEW niemożliwe staje się osiągnięcie dobrego stanu ekologicznego.
7. Polska zapewniła, że *wdrożyła konieczne środki, aby zapobiec pogorszeniu się stanu wszystkich części wód powierzchniowych,* (Art. 4. p. 1 a1. RDW). Obecna zgoda na MEW jest sprzeczna z tym zapewnieniem.

### **Wszelkie stopnie, progi i zapory doprowadzają do:**

8. Utraty lasów nadrzecznych i siedlisk dzikich zwierząt, straty całych populacji oraz degradacji obszarów zajętych przez cofki zbiorników.
9. Obniżenia różnorodności biologicznej w środowiskach wodnych, ograniczenia rybołówstwa powyżej i poniżej zapory, zaniku ekosystemów terenów zalewowych, podmokłych i ujść rzek poniżej zapory wraz z przyległymi do nich ekosystemami morskimi oraz
10. W przypadkach usytuowania wielu zapór na tej samej rzece - skumulowanego oddziaływania na jakość wody, naturalne wylewy oraz faunę i florę.
11. Braku respektowania wcześniejszych uzgodnień przez właścicieli zbiorników/stopni wodnych. Przykład polski: MEW zbudowane w Koniówce i Podczerwonem na Czarnym Dunajcu, oraz w Szaflarach na Białym Dunajcu, gdzie okresowo cała woda idzie na turbiny.

### **Szczegóły z polskiej praktyki.**

12. Inwestorzy MEW/zbiorników zaporowych wprowadzają w błąd społeczeństwo. Wyłącznie dla prywatnego interesu wykorzystują i niszczą dobro społeczne, jakim są rzeki. Społeczeństwo ponosi koszty, natomiast zyski uzyskuje inwestor. MEW nawet nie generują miejsc pracy – pracują automatycznie. Inwestorzy nie realizują wcześniejszych uzgodnień i zobowiązań. Potwierdza to raport światowej komisji zapór wodnych WCD.
13. Organy państwa nie są zdolne egzekwować od inwestorów deklarowanych warunków eksploatacji i zabezpieczeń.
14. W roku 2007 hydroenergetyka zawodowa posiadała 114 MEW a energetyka niezawodowa 560. (GUS 2008 Ochrona Środowiska) Zainstalowana moc wynosiła odpowiednio 140.2 MW i 73.3 MW. Oznacza to 0.12 % udział niezawodowej hydroenergetyki w produkcji całkowitej energii, przy równoczesnym zniszczeniu 560 odcinków rzek. Łącznie 674 MEW zniszczyło 674 odcinków rzek przy udziale w produkcji prądu 0.49%. Zatem koszty środowiskowe są większe niż zyski.

15. Obiekty MEW albo nie są zaopatrzone w przepławki albo są to przepławki „administracyjne”, nie działające. Przykład to MEW Mokrzec na Wisłoce: wejście do przepławki z powietrza powyżej lustra wody. Przepławki nie zapewniają drożności rzeki w dół.
16. Wysiłki łagodzące oddziaływania stopni, progów i zbiorników z reguły zawodzą.
17. Jedyną drogą migracji ryb w dół rzeki jest przejście przez turbiny. Kończy się to zniszczeniem 40-80 % populacji ryb wracających na tarło do morza po przejściu przez jedną elektrownię. Przy kaskadzie praktycznie cała populacja ginie.
18. Zniszczenie możliwości migracji łososia, troci, certy, minoga morskiego niszczy dobry stan ekologiczny rzek i morza. Ryby te są ważnym elementem w morskim łańcuchu pokarmowym – w ich diecie jest ponad 140 gatunków.
19. Fragmentacja rzeki jest jednym z kluczowych wpływów na wodny ekosystem.

### **Wszelkie typy zabudowy poprzecznej są szkodliwe dla środowiska rzecznego z powodu:**

20. Likwidacji i zmniejszenia erozji bocznej stanowiącej źródło materiału wleczonego. Powoduje to nasilenie erozji wgłębnej w rzece.
21. Rzeki wcięte głęboko w dno doliny w okresach powodziowych zwiększają swą siłę erozyjną
22. Wcięcie koryt powoduje obniżenie retencji dolinowej (w obszarze zalewowym) i aluwialnej wód wezbraniowych,
23. Obniżenia lustra wód gruntowych w dolinie, szkodliwego dla łągów nadbrzeżnych, które muszą być okresowo zalewane,
24. Zmiany w ekosystemach nadbrzeżnych i od wody zależnych (np. usychanie dębów w Puszczy Niepołomickiej, obszar Natura 2000),
25. Przerywania ciągłości rzeki. Tym samym eliminowane są gatunki dwuśrodowiskowe i migrujące rzeką (potamodromiczne)
26. Likwidacji naturalnego układu bystrz i plos w rzece koniecznego dla ryb reofilnych. Następuje wówczas eksterminacja tych gatunków.
27. Spowolnienia przepływu powodującego zamulenie żwirów dennych i likwidację naturalnych tarlisk ryb litofilnych. Ikra dusi się. Prowadzi to do eksterminacji tych gatunków
28. Zmniejszenia wahań przepływów (w tym także tzw. przepływ biologiczny) zabójczego dla organizmów wodnych ewolucyjnie przystosowanych do cyklu niskich i wysokich stanów wód.
29. Zmiany reżimu termicznego, tlenowego i chemicznego. Małe stopnie powodują wzrost temperatur do wartości śmiertelnych dla niektórych ryb (przykład Raby i **pstrąga**). Większe zrzucają wody zimne, niedotlenione z wysokimi koncentracjami manganu, co jest śmiertelne np. dla **lipienia**. Zmieniony reżim termiczny uniemożliwia tarło o właściwej porze roku.
30. Rozkład materii organicznej w osadach niecki zbiornika generuje niekiedy znaczne ilości metanu (jeden z gazów cieplarnianych).

### **Perspektywy wg. projektów Planu Gospodarowania Wodami nie zmiernają do poprawy**

W Polsce istniało na koniec roku 2007 (GUS 2008) 18 403 budowli piętrzących. Projekty **Planów Gospodarowania Wodami dla obszaru dorzeczy** przedstawione przez KZGW przewidują bezkrytycznie wybudowanie w dorzeczu Odry 1260 i Wisły 2171 nowych obiektów! Przekłada się to na planową dalszą dewastację rzek.

## **Konkluzja**

Brak zrozumienia powyższych argumentów przez władze lokalne **uzasadnia nasz wniosek o zarządzenie bezterminowego moratorium na małe elektrownie wodne.**

Lista sygnatariuszy listu w załączniku.

**Placówki naukowe** instytucjonalnie: 15

**Eksperti** indywidualnie: 20

**Organizacje:** 53 organizacje zrzeszające ok. 645 000 osób.

**Podpisy obywatelskie** 466 osoby, w tym indywidualne 225 i w grupach inicjatywnych 241